

## **Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pajaka na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 30 stycznia 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie w związku z nieprawidłowym stosowaniem prawa przez głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję przedsiębiorcy z terenu Małopolski zajmujący się produkcją i dystrybucją win. Z przekazanych mi informacji wynika, że Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych od wielu lat z naruszeniem prawa wydaje decyzje administracyjne określające sankcje finansowe wobec producentów żywności.

Podstawą sankcji karnej wobec przedsiębiorcy jest niespełnienie wymagań art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (DzU z 2005 r. nr 187, poz. 1577 z późn. zm.): „Wprowadzane do obrotu artykuły rolno-spożywcze powinny spełniać wymagania w zakresie jakości handlowej, jeżeli w przepisach o jakości handlowej zostały określone takie wymagania, oraz dodatkowe wymagania dotyczące tych artykułów, jeżeli ich spełnienie zostało zadeklarowane przez producenta”. W art. 40a ust. 1 pkt 3 wymienionej ustawy jest zapis: „Kto wprowadza do obrotu artykuły rolno-spożywcze nieodpowiadające jakości handlowej określonej w przepisach o jakości handlowej lub deklarowanej przez producenta w oznakowaniu tych artykułów, podlega karze pieniężnej.”

Definicję znakowania artykułów rolno-spożywczych określono w art. 6 ust. 2 wymienionej ustawy: do znakowania artykułów rolno-spożywczych stosuje się odpowiednio wymagania określone w art. 45 ust. 2 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (DzU z 2006 r. nr 171, poz. 1225). Zapis ten jest niezgodny z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, który brzmi: „Ustawy nie stosuje się do: artykułów rolno-spożywczych w zakresie jakości handlowej tych artykułów określonej przepisami ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych” (DzU z 2005 r. nr 187, poz. 1577 z późn. zm.). Tym samym pojawia się sprzeczność zapisów przytoczonych ustaw. Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, biorąc pod uwagę art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, nie może stosować postanowień art. 45 ust. 2 tej ustawy, dotyczące znakowania. Jednocześnie powinna stosować postanowienia art. 3 ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, w którym podane są stosowne definicje.

Bezpośrednią przyczyną stosowania art. 45 ust. 2 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia przy decyzjach administracyjnych wydawanych przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych jest szeroko rozbudowana definicja oznakowania, a raczej zapis końcowy o treści: „oraz w dokumentach, które są dołączone do tego środka spożywczego lub odnoszą się do niego”. Czy zatem oznacza to, że w sytuacji, gdy do danego środka spożywczego nie ma dołączonych dokumentów, a producent posiada tylko opisy asortymentu, wyrobu, przeznaczone na potrzeby systemu HACCP jako dokumenty wewnętrzne, a nie opisy konkretnych partii środka spożywczego, do definicji należy zaliczyć wszystkie dokumenty występujące w przedsiębiorstwie, a odnoszące się do jakiegoś środka spożywczego, czy może tylko te, które dotyczą jedynie znakowania i które ostatecznie trafią do konsumenta lub potencjalnego nabywcy w formie etykiety, reklamy, ulotki lub w wyniku zastosowania nowoczesnych metod informacji, to jest zgodnie z definicjami określonymi w rozporządzeniu (WE) nr 1169/2011 z 25 października 2011 r.? Czy może chodzi tu o konkretny środek spożywczy, to znaczy o konkretną nazwę, numerze partii, barwie i w konkretnym opakowaniu? Zapis o treści „odnoszą się do niego” w przekonaniu interweniujących przedsiębiorców dotyczy konkretnego z nazwy i numeru partii środka spożywczego. Ministrem uprawnionym do skomentowania tego zapisu jest minister zdrowia.

Kolejną nieścisłością jest wybiórcze stosowanie dokumentów normalizacyjnych przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w trakcie pobierania próbek win owocowych, to jest normy PN-72/A-75050 „Przetwory owocowe, warzywne, wina i miody pitne. Pobieranie próbek.” oraz rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 7 marca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków pobierania próbek artykułów rolno-spożywczych (DzU nr 59, poz. 526 z późn. zm.), które doprecyzowuje przedmiotową normę, określając między innymi sposób pobierania i przygotowania próbek. W przywołanej normie nie ma określenia, jak należy sporządzić średnią próbkę laboratoryjną. Przedmiotowa norma, oprócz metodyki po-

brania próbek pierwotnych, zawiera tylko definicję użytych określeń. Doprecyzowanie dotyczące tego, jak należy sporządzać średnie próbki laboratoryjne zawarte jest w rozporządzeniu z dnia 7 marca 2003 r. Niestety przy pobieraniu próbek z przetworów owocowo-warzywnych, w tym wina, Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych nagminnie nie przestrzega postanowień §4.1. wymienionego rozporządzenia. Chodzi o nieprawidłowe sporządzanie średnich próbek laboratoryjnych. Próbką, którą inspekcja przekazuje do własnego laboratorium, jest dwukrotnie mniejsza (zawiera dwukrotnie mniej próbek pierwotnych) niż pozostawiony wtórnik tej próby (druga próba średnia), co powoduje, że próbki nie są tożsame – jednorodne. Należy podkreślić, że na tak sformułowany zarzut inspekcja odpowiada, powołując się na §9 ust. 2 rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 7 marca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków pobierania próbek artykułów rolno-spożywczych, mówiący o tym, że pobieranie próbek artykułu rolno-spożywczego innego niż głęboko mrożony odbywa się zgodnie z dokumentami normalizacyjnymi, a §4.1. jest nieistotny i można go pominąć.

Ostatnia sprzeczność, z którą w swojej wieloletniej działalności branżowej spotkali się interweniujący u mnie przedsiębiorcy, dotyczy art. 32 ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, w którym w ust. 2 zawarto zapis brzmiący: „Badania laboratoryjne związane z oceną są przeprowadzane w laboratoriach Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych albo w innych laboratoriach posiadających akredytację”. Przepisy prawa wspólnotowego, to jest rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 882/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regułami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt (DzU UE L.191 z 30.04.2004 r.), nakazują wykonywanie ocen laboratoryjnych w celach kontrolnych tylko w laboratoriach posiadających akredytację zgodną z normami europejskimi, na przykład z normą PN-EN ISO/IEC 17025, która obejmuje ogólne warunki akredytacji laboratorium i warunki techniczne dla poszczególnych metod badawczych. Czy w związku z tym, jeżeli laboratorium ma akredytację i kilka akredytowanych metod badawczych, należy rozumieć, że może badać wszystkie artykuły rolno-spożywcze, stosując przy tym inne metody badawcze, na które nie ma akredytacji (bo co innego oznacza się w danym artykule spożywczym), że mając akredytację na badanie jakości mąki, może badać również mleko, miód czy wino? Zgodnie z ładem prawnym wszystkie rozporządzenia WE mają rangę wyższą niż prawo krajowe. Przywołane rozporządzenie inspekcja często wykorzystuje, przeprowadzając kontrole przedsiębiorców bez zapowiedzi. Inspekcja pomija ustawę o swobodzie działalności gospodarczej (DzU z 2010 r. nr 220, poz. 1447) i w każdym przypadku powołuje się w upoważnieniach do przeprowadzania kontroli na omawiane rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 882/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r.

W związku z przedstawionym problemem proszę Pana Ministra o odpowiedź na następujące pytania.

Czy kierownictwu resortu znane są opisane problemy?

Czy przy sporządzaniu średnich próbek należy przestrzegać wspomnianego §4.1. i czy można w stosowaniu prawa przejść do §9 ust. 2, uznając automatycznie, że tamtego nie było?

Dlaczego Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych nie przestrzega wszystkich postanowień omawianego rozporządzenia WE? Należy podkreślić, że przedsiębiorca może uzyskać ocenę jakościową tylko z akredytowanego laboratorium, gdzie badanie jakości przeprowadzono akredytowaną metodą badawczą.

W jakich przypadkach inspekcja powinna przeprowadzać kontrolę przedsiębiorcy bez zapowiedzi według postanowień wymienionego rozporządzenia WE, a w jakich powinna stosować ustawę o swobodzie działalności gospodarczej? Większość kontroli to kontrole planowe, niedotyczące zakresu sanitarnego czy bezpieczeństwa żywności.

Czy akredytacja laboratorium pozwala na wykonywanie badań jakościowych dowolnych artykułów rolno-spożywczych pomimo braku akredytacji na stosowane metody badawcze, w oparciu o stosowane w laboratorium normy ISO?

Z poważaniem  
Andrzej Pająk